Nr. 95. Lwów, Czwartek dnia 15. Kwietnia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. M. 1 80. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane“ i „Nekrologja“ za wiersz nonp. 4 Marki. „Komunikaty“ i reklamy po kronice za wiersz nonp. 7 Mk. Drobne ogłoszenia 40 fen. od wyrazu a po 80 fen. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 fen., tłustym drukiem po 60 fen. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie): zwykłe 2 marki za wiersz nonpareil, nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 60 fen. od słowa.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

W piekle petersburskiem.

(Z NASZYCH WYWIADÓW)

(Od naszego korespondenta).

Mińsk lit. w kwietniu.

Od kilku uchodźców z Petersburga dowiadujemy się nieco szczegółów o niedoli okrutnej b. stolicy caratu.

Cała energja ludności jest skierowana ku zdobyciu... kawałka chleba. Literalnie:

— Co będę jadł dzisiaj? — Do jutra myślą się nie sięga; „dzisiaj“ — bliższe.

Położony wśród błot, na ziemi nieurodzajnej, Petersburg nie miał z okolicy nic. Wszystko tam zawsze zdala przywożono. Wobec zastoju dziś na kolejach, dowozu niemasz tam żadnego prawie.

Głód więc i nędza panują straszliwe. Ludzie padają na ulicach, z głodu i wycieńczenia. Ci biedacy jednak dogorywający, czy nawet zgoła już trupy, nie sprawiają wrażenia ani na przedstawicielach władz ani na przechodniach. To też pozostawieni są na los opatrzności. Trupów na wszystkich ulicach widzi się codzień niemało.

W dni mroźne leżą zmarli po kilka dni i dłużej na ulicach i w rynsztokach. Odwilż zmusza mieszkańców domów pobliskich do uprzątania trupów, których woń zanadto już daje się im we znaki.

Zresztą cały Petersburg jest przesiąknięty zapachem trupim. I nie dziw zresztą, gdyż samo owo „uprzątanie“ nieboszczyków, obficie zalegających ulice i chodniki, odbywa się w ten sposób, że wrzucają je do kanałów, przerzynających miasto, gdzie ciała stają się jeszcze gorszymi rozkładnikami zgnilizny i zarazy. Racje chleba, przypadające na jedną osobę, wciąż zmniejszane, doszły w połowie marca, tj. w ostatnich dniach pobytu w Petersburgu naszych informatorów do pół funta dziennie.

Dnia 16. marca jednak i tego zabrakło. Zaczęto dawać zamiast chleba... owies w ziarnie po pół funta dziennie.

Radziliśmy sobie, jak było można, rozcierając ziarna w młynku do mielenia kawy, na żarnach ręcznych itp. — opowiada prof. dr. Bohdanowicz — jeden z głównych naszych korespondentów.

Z tej mąki owsianej z plewami wypiekano placki. Liche były, bez mleka, bez tłuszczu, nawet bez soli bo i tej w Petersburgu niemasz wcale.

Złe, fatalne odżywianie się wywołuje mnóstwo zapadnięć na tyfus głodowy i jeszcze większą odsetkę śmierci.

Szpitale albo są nieczynne, albo głodzą chorych, wpędzając ich w większe jeszcze osłabienie.

Na porządku dziennym są też samobójstwa, z głodu, z nędzy.

Dowóz zapasów żywności bardzo mały. Zresztą, wszystko, co się dowozi, rozchwytują dla „czerwonej armji“.

Do uprzywilejowanych należą też przytułki i internaty, gwoli zwabianiu do nich jak najwięcej młodego pokolenia i kształcenia ich na przyszłych kolporterów idei komunistycznych.

W szkole i schronisku, utrzymywanych ongi przez ks. prałata Maleckiego, bolszewicy hodują na przyszłych komunistów około 3.000 młodzieży.

Jako zasadę przyjęto we wszystkich zakładach wychowawczych nie używać słów: Bóg i ojczyzna, matka, ojciec. Dzieci słyszeć tego i rozumieć nie

Bolszewicy doznali ciężkich strat i wycofali się.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z 13. kwietnia: Rozbity wczoraj na Podolu nieprzyjaciel wycofał się na południowy wschód. Kawalerja nasza w pościgu wzięła znaczną liczbę jeńców. Obecnie oddziały nasze wracają na swoje pozycje zasadnicze.

Na Polesiu nieprzyjaciele kontynuują ataki. Większe kolumny piechoty nieprzyjacielskiej natarły na nasz odcinek: Szczitki-Strachowice. Wybitną rolę przy odparciu tych ataków odegrały nasze latawce bojowe eskadry poznańskiej. Po odparciu przez nas ataków próbowali bolszewicy dwukrotnie jeszcze atakować nasze pozycje. Ogień ich artylerji dochodził do największego napięcia. Wszystkie ataki zostały odparte w zupełności ogniem naszych karabinów maszynowych i ogniem naszej artylerji, od której bolszewicy doznali ciężkich strat i wycofali się na swoje pozycje wyjściowe

KULIŃSKI pułk.

Przed pertraktacjami pokojowemi Polski z Rosją.

Warszawa. (Pat) „Gazeta Warszawska“ pisze: Wobec mających się rozpocząć pertraktacji pokojowych Polski z Rosją bolszewicką, wszystkim inspektorom likwidacyjnym na ziemiach wschodnich polecono, aby niezwłocznie, tj. do 15. b. m. zebrali dane przypuszczalnych strat wyrządzonych przez Rosjan i bolszewików mieszkańcom tych ziem w rolnictwie, handlu i przemyśle oraz w życiu prywatnem, z wykazaniem zniszczonych objektów i ich wartości w rublach złotych. Dla obliczenia tych strat polecono zwołać zjazdy likwidacyjne, a uchwały tych zjazdów przedstawić niezwłocznie zarządowi ziem wschodnich.

PRASA WARSZAWSKA O NOTACH CZICZERINA.

Warszawa (Pat.). Przegląd Wieczorny pisze: Wielką bitwę na Podolu wygrał oręż polski. Komukolwiek potrzebaby jeszcze jakich dowodów, niech przeczyta po porządku noty Cziczerina. Z toku owych not widać jak rząd sowiecki traci panowanie nad sobą i jak mu spieszno do pokoju, a równocześnie myśli nad sposobami, zapomocą których mógłby wobec Polski ukryć fakt, że koniecznie musi dążyć do zakończenia fatalnej dla siebie wojny. Widocznie zagrali bolszewcy teraz pod względem militarnym ostatnią kartą, skoro Cziczerinowi nie wpadło nic innego do głowy, jak oddać bolszewję pod opiekę ententy przeciw Polsce. Rzecz jasna, że krok Cziczerina musi pozostać dla niego i dla bolszewji daremny. Ani Anglja, ani Francja nie znają rządu sowjetów i oficjalnie nic o nim nie wiedzą. Nota Cziczerina, wysłana teraz do ententy, jest listem prywatnym i żadne państwo ententy nie może poprzeć oficjalnie oskarżenia Cziczerina. Oręż polski, torując dyplomacji drogę, zapanuje skutecznie nad wszystkimi manewrami p. Cziczerina i jego towarzyszy.

Sir Tower grozi
zniesieniem wolnego miasta Gdańska.

Gdańsk (Pat.). Danz. Neueste Nachr. podkreśla, że rada miasta Gdańska zajmuje się wyłącznie sprawami politycznemi, nie troszcząc się wcale o strony gospodarczą i handlową. Wiele firm, które otworzyły filje w Gdańsku, obecnie się wycofują. Cała ludność jest z tego stanu rzeczy niezadowolona. Sir Tower w rozmowie z redaktorem pisma „Die Brücke“ wskazał również na ten ujemny stan rzeczy w Gdańsku. Zbyt wiele politykówania — mówił on — a za mało pozytywnej pracy. Taki stan rzeczy nie może się przeciągać w nieskończoność. Sir Tower obecność swoją w Gdańsku uważa tylko za przejściową. Pragnie on tylko przeprowadzić postanowienia traktatu pokojowego odnośnie do Gdańska, nadać mu konstytucję i uregulować stosunek do Polski. Postanowienia paragr 104 traktatu wersalskiego muszą być skrupulatnie, bez ustępstw przeprowadzone. Jeżeli to się nie uda uczynić, Najwyższa Rada przekona się o niemożności przeprowadzenia tego programu, a wówczas będzie koniec z wolnem miastem Gdańskiem.

Układ gdańsko-polski.

Gdańsk. (Pat) W dniu wczorajszym podpisany został w Gdańsku układ gdańsko-polski, zapewniający ludności gdańskiej wyżywienie aż do nowych zbiorów. Na mocy tego układu będzie też zapewnione utrzymanie stosunków gospodarczych między Gdańskiem a przyległymi powiatami Pomorza. Układ ten podpisali komisarz ententy Reginald Tower, podsekretarz stanu Pluciński, p. Zaborowski oraz starszy burmistrz Gdańska Sahm.

Gdańsk. (Pat.) Dziś udaje się do Warszawy sir Reginald Tower celem podpisania kolejowej, cłowej i pocztowej konwencji polsko-gdańskiej.

Gdańsk. (Pat) W konferencjach w sprawie aprowizacji Gdańska brali udział: sir Reginald Tower, starszy burmistrz Sahm, oraz dr. Grünspan, ze strony zaś polskiej podsekretarz stanu Pluciński, p. Zaborowski, zastępca komisarza generalnego Jełowicki, oraz referent gospodarczy komisarjatu ententy kapitan Charley.

Niemcy napadają na załogi plebiscytowe włoskie.

Pełk (Pat) Gdy kilku żołnierzy włoskich z tutejszych wojsk okupacyjnych przyszło do miejscowej restauracji, napadło na nich kilku członków niemieckiej Sicherheitswehr. Niemcy potłukli Włochów tak silnie, że jeden z nich wkrótce, a drugi nieco później umarł.

powinny. Wogóle, rodziny się nie uznaje: młodzież, to „dzieci narodu".

Szkoły są koedukacyjne i w wyższych klasach panuje straszliwa w nich rozwiązłość obyczajów i rozpusta, o jakiej nawet dawny Petersburg, zepsuty do szpiku kości, nie miał pojęcia.

W pełni stosuje się „socjalizacja" nie tylko warsztatów pracy, fabryk, domów i... kościołów. Pozatem od nowego roku socjalizacja kobiet i dzieci. Komunizm jest stosowany całkowicie i w sferze stosunków rodzinnych.

Porywanie jawne na ulicach młodych kobiet, uwożenie ich przemocą do domów rozpusty lub do mieszkań prywatnych, jest na porządku dziennym. Nie jest to nawet zgoła przestępstwem.

Trzeba jednak dodać, że „socjalizacja" jest stosowaną do kobiet, podług praw bolszewickich tylko do roku..' 35-tego. Starsze kobiety „socjalizacji" nie podlegają...

*

Na czele ruchu bolszewickiego w Petersburgu stoi Maksym Gorkij, wybitny, jak wiadomo, pisarz.

Rozstrzeliwania rzekomych przeciwników komuny i nieludzkie ich dręczenie -- na porządku dziennym. Gorkij tem kieruje. Osławione kazamaty w Kronstacie i Schlüsselburgu, są przepełnione ofiarami bandytów bolszewickich.

Dzieją się tam straszne rzeczy. Delinkwenci są poddawani mękom, wobec których bledną tortury, zadawane ongi nawet przez inkwizycję hiszpańską...

W liczbie 1423 osób rozstrzelanych w m. marcu (liczba urzędowa), po długich nb. mękach w więzieniu, są między innymi: ksiądz Walicki, dr. Aleksandrowicz, profesor uniwersytetu i Ptaszycki, syn znanego i cenionego w Petersburgu dr. St. Ptaszyckiego, profesora uniwersytetu, Polaka.

*

Jedną z pobudek, jakie popychają Anglję do powolności względem czerni bolszewickiej i prób nawiązania z nią stosunków, są względy handlowe.

Rachuby te jednak albionu są wręcz błędne.

Rosja, pogrążona całkowicie w otchłań głodu i nędzy, na wywóz niema nic. Brak jej nawet na zaspokojenie własnych potrzeb najpierwszych.

Przerażające też nieporządki panują na kolejach. Dla braku węgla, pociągi stale w drodze stają i wszyscy jadący zmuszani są do rąbania i gromadzenia dla lokomotywy drzewa, którem się zastępuje węgiel!

Rozprzężenie wogóle we wszystkich gałęziach życia, olbrzymie. Szerokie stosowanie zasad komunizmu wywołuje zanik produkcji coraz większy.

Żywcem zastosować do Petersburga można szydercze słowa Mickiewicza z „Pana Tadeusza": „Słychać, że tam, w stolicy między zwierzętami dobre panują obyczaje: nie znają praw własności"...

*

Obok braku żywności, straszliwą klęską jest dla Petersburga obecnie brak zupełny opału.

Wobec mrozów tamtejszych, dochodzących do 40—50 stopni C., straszliwa to plaga w zimie, to też ludność sobie radzi, spalając wszystko, co spalić zdoła: niedość, że płoty, bramy, chodniki drewniane są wydzierane i idą na opał, ale nawet mebli i książek cennych moc już poszło na opał.

Archiwa są ogołocone z cennych dokumentów: wszystkie spalono.

Łudzimy się nadzieją wydarcia Moskalom biblioteki Załuskich, zrabowanej z Warszawy w r. 1794.

Biblioteka ta cenna, zgoła Moskalom i dawniej niepotrzebna, mieściła się dotąd, nie rozpakowana w skrzyniach ogromnych. Obecnie i skrzynie i książki nasze poszły na opał!

Nie oszczędzono i „Ermitażu", gdzie tyle było rzeczy stylowych, ładnych, zresztą, z rabunku głównie pochodzących zabrano mnóstwo białych kruków na opał.

Rabunki są na porządku dziennym, nie tylko w postaci okradania doszczętnego „burżujów" pod pretekstem „rewizji", lecz i w drodze jawnego okradania kasetek w bankach.

Dotkliwie też ucierpiała ludność polska. Bolszewicy wyszperali, że na strychu kościoła św. Katarzyny są zlokowane różne kosztowności, meble, srebra kościelne, stołowe itd. Gdy bolszewicy dorwali się do tych skarbów, przez pięć dni wywozili je nieustannie samochodami.

Nawet poselstw się nie oszczędza!

W przededniu właśnie rozpoczęcia rokowań rządu polskiego z dziczą bolszewicką, warto zapamiętać sobie dobrze, że w Petersburgu wszystkie poselstwa zostały zrabowane o ile nie ulotniły się stamtąd przedtem.

Najdotkliwiej ucierpiało poselstwo duńskie, gdzie literalnie wszystko zrabowano i wyniszczono. Ofiarą czerni padły nie tylko wszystkie ruchomości, kosztowne zbiory i książnica poselstwa, ale i mnóstwo przedmiotów, majątki całe osób prywatnych ulokowane tam w r. 1918. W liczbie pokrzywdzonych dotkliwie jest i dużo Polaków. Ks. prałat Żongołowicz i adw. Szamowski stracili literalnie wszystko, co posiadali kiedyś w swych kasach.

A propos księdza Żongołowicza. Więziony był i torturowany kilkakrotnie straszliwie. Wogóle nagonka na duchowieństwo polskie jest największa.

Wylęknieni księża słabszego ducha podają się za „Litwinów" lub „białorusinów": te parawaniki etnograficzne zasłaniają ich trochę od prześladowań mocniejszych.

Głośnem jest w Petersburgu niezłomne stanowisko jeno księży: Wasilewskiego, b. prefekta gimn. św. Katarzyny i Ejsmonta, z Mińszczyzny. Ci dwaj kapłani nie ukrywają swej polskości i w maskaradę narodowościową się nie bawią. To też ucierpieli najwięcej.

Verter

Plebiscyt nad Wisłą.

W jakich warunkach ma się odbyć głosowanie?

(Od naszego korespondenta).

Łabawa 31 marca 1920.

Opinja polska zaalarmowana i zaniepokojona jest ostatniemi wydarzeniami na pogranicznym terenie plebiscytowym, zwłaszcza przywiślańskim. Nie spodziewaliśmy się od komisji międzysojuszniczej wyraźnego sentymentu do Polaków i nie żądaliśmy tego. Stan jednak obecny gorszy jest od stosunków za panowania Wilhelma, a nie lepszy od czasów Grenzschutzu.

W szkołach urzęduje nauczyciel niemiecki, uprawiający politykę monarchiczno - germanizacyjną. — W urzędach rządzi hakatysta i napływowy Niemiec z Brandenburgji i zachodu. Wszechwładcą jest po wioskach żandarm i przesławny amtsvorsteher, a w miastach policjant. A wszystkich chroni, wszystkiemu udziela opieki Sicherheitswehr (straż policyjna), firmująca pod niewinną tą nazwą, a stanowiąca w gruncie rzeczy dawniejszy Grenzschutz.

Komisja międzysojusznicza w Kwidzynie zadekretowała równouprawnienie obu języków — na papierze. Faktycznie udziela ona sama wiz paszportowych zasadniczo w języku niemieckim. Znaczki pocztowe (plebiscytowe) z piękną dewizą „populi voluntas" wychodzą w „Marienwerder", a nie w Kwidzynie. Policja kwidzyńska żąda na koszt Polaków tłumacza polskiego i podrzędny urzędnik komisji żąda podawania mu wniosków w języku niemieckim, albowiem po polsku nie umie.

Prawo zebrań, za czasów hakatystycznych chroniące wiecowników od napaści czynnych, znalazło dziwnego interpretatora w reprezentancie komisji międzysojuszniczej, Francuzie, który uważa ochronę wiecową przez wojsko koalicyjne za ubliżające z pojęciem wolności i poleca opiekę nad życiem Polaków — Sicherheitswehr.

Z założonemi rękami przygląda się ten dziwny obrońca równouprawnienia, jak motłoch niemiecki, uzbrojony w noże i browningi, rozbija nasze wiece i nie widzi w takiej „reunjon publique" nic złego.

Niemcy w powiatach przywiślańskich zacierają sobie ręce. Lepszej komisji międzysojuszniczej dostarczyćby im nie mógł nawet Ebert lub stary dowcipniś Wilhelm Oldenburg. To też w Suszu np. nauczyciel Niemiec radzi dzieciom szkolnym, by nauczycielowi M. Polakowi, pluli w twarz. W tej samej szkole napada największy agitator niemiecki, nauczyciel, swego kolegę Polaka i znieważa go czynnie. W Prabutach widnieją plakaty i napisy w oknach,

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 83

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Od kata?... — wzdrygnęła się Frania.

— A tak. Bo myśmy siedzieli nie w „ostrogu", ale w wojennej części, gdzie trzymają skazańców. Tam mieszka kat. Od niego kupowaliśmy...

— I wypuścili was jednak!... Cudeńka!... — powtarzał w zamyśleniu pan Wojciech.

— Z kim-że powiadają wojna? — spytał poważnie Kazimierz.

— Z Niemcami!

— Co?! Te dwa zbója pobiły się!... Świat się kończy!... — krzyknął pan Wojciech, zrywając się.

— Tak, tak, z „giermancem". Mnie też mówiono, kiedym jeszcze był w pułku, że może być wojna z „giermańcem". Ciężka będzie wojna!... — powtórzył w zamyśleniu Kazimierz.

— No przecież was tyle świat nie popędzą... Tam na drodze jest dużo narodów... Was tu zostawią pilnować Japońca i Kitajca!... — dowodziła pani Wojciechowa.

— Na wojnie nigdy nie wiadomo, mamusiu!... — wtrącił Kazimierz — Czas już mnie; zakładaj braciszku...

— Masz tu pocztówki. Pisz, pamiętaj... Nawet adresy popisała ci na każdej Franka... dla łatwości...

— Dziękuję ci, siostrzyczko!

Przypadł do piersi kobiet, całował ręce i obejmował rodzicom kolana, ściskał brata, Gawara i Bełzę.

— Bywajcie zdrowi, bywajcie zdrowi!...

— Idź i wracaj z Bogiem!...

Kobiety nie wstrzymywały już łez. Gawar przyprowadził konia koło którego kręcił się z ujadaniem Zagraj.

— No, do widzenia, psisko!... — popieścił i jego na wsiadaniu Kazimierz.

Po chwili furknęła bryczuszka, żołnierz jeszcze się raz obejrzał i powiał czapką nad głową. Pani Wojciechowa z głuchym jękiem zakryła twarz rękami.

— No, matka, nie ma czego znowu!... Choćby nawet poszedł na wojnę, to nie każda przecież kula trafia!... — strofował żonę pan Wojciech. — Ale wojna to jeszcze niepewna... Bo jakoś mi się nie wydają te wiadomości od kata: pisano wciąż Austrja — Austrja i nagle... giermaniec!...

Całą drogę, gdy szli na pole, musieli mu chłopcy wyjaśniać polityczne położenie Europy. Kiedy zrozumiał, zasępił się:

— Ciężko będzie!... Jedna pociecha, że może coś z tego dla Polski wypłynie. — Bo to obaj najgorsi nasi wrogowie... Ach, gdyby się oni jak te szczury zjedli, żeby tylko zostały ogony!... Ale nie, Niemiec pobije... On mocniejszy!...

— I on gorszy!... — zauważył Bełza

— Ech!... Wart Pac pałaca, a pałac Paca Obaj dobrzy!...

— Ja myślę, że my wszystkich bić powinniśmy! — wybuchnął Gawar.

— Nie damy rady, nie damy rady!... — mruczał stary.

— No chłopcy!... A teraz do roboty!... Ja z Józkiem będę kosił, a ty Bełza będziesz wiązał wczorajsze pokosy... Frania, jak przyjdzie, pomoże ci, a tymczasem pokaż mu, Gawar!...

Słońce coraz wyżej wznosiło się gorące i złote, susząc rosy, wiszące tęczowemi kroplami na ziołach i zbożach.

Pani Wojciechowa uspokoiła się i krzątała po jadalni, zbierając rozmaite, porzucone przez starszego syna przedmioty; Frania wzięła sierp i odeszła w pole. W domku zapanowała bolesna cisza.

I znowu łzy zaczęły płynąć z oczu pani Wojciechowej, gdy w otwartych drzwiach mignął nagle cień. Staruszka otarła pośpiesznie nos fartuchem i zwróciła wilgotne oczy w tę stronę. Na progu stała Zosia Pracławiczówna w słomkowym kapelusiku i jasnych rękawiczkach, ale bez parasolki.

— A to ty, Zosiu?... Cóż cię sprowadza? Wejdź, proszę...

Ale dziewczyna nie ruszała się, obwodząc bystro pokój niespokojnemi oczyma, wreszcie pociemniałe jej źrenice spoczęły na zapłakanem obliczu pani Wojciechowej.

— Już odjechał!... — szepnęła

— Odjechał! — odrzekła staruszka niechętnie. — A cóż to: miałaś do niego interes?...

— Tak... Nic... Chciałam zresztą pożegnać się!

— Myślałam, że się z wami pożegnał. Przecież był trzy dni temu...

— Istotnie był... Ale pani wie, jak to u nas, nie można nawet było pogadać... Czy pani ma jego adres?...

(C. d. n.).

—o—

wzywające do bojkotowania Polaków, pozbywania pracy i do czynnego znieważania. Biskup warmiński zakazuje księżom Polakom czynnego udziału w towarzystwach polskich. Zakazuje tego w chwili, gdy katoliccy niemieccy księża są filarami agitacji niemieckiej.

W powiatach przywiślańskich hula motłoch niemiecki. Arbeitsgemeinschaft niemiecka, zrzeszająca wszystkie partje od spartakusowców aż do centrowców, stanowi rodzaj camorry, wobec której bledną wzory włoskie lub „tammany hall“ amerykańskie. Operując sumami olbrzymiemi, korumpuje ona wszystko. Ruchome bojówki rozbijaczy wiecowych uwijają się po miastach i wioskach; tropią każdego z działaczy naszych, teroryzują sympatyków, zastraszają obojętnych.

W Iławie rozpoczęła swą czynność banda ta, protegowana przez urzędników i współdziałająca z nią w rozbijaniu wiecu i codzinnie powtarzała orgje. Tłukła szyby w hotelu polskim, sponiewierała uczestników, odgrażała się każdemu Polakowi. Sicherheitswehr zachowywała się biernie. Nasi dotrzymali placu, nie ustąpili. Orgje ustały częściowo — nie na mocy interwencji komisji — lecz dopiero wtedy, gdy nasi zaalarmowali lud poznański i pomorski i gdy rząd polski częściowo zagroził represaljami.

Rząd polski lepsze posiada od komisji międzysojuszniczej, pracującej według instrukcji, środki poskromienia buty niemieckiej. Gdy konsul generalny w Kwidzynie wizum paszportowe uzależnił od informacji rad ludowych, gdy starostowie pograniczni paskarzom patrzeć rozpoczęli na palce, zmiękły największym krzykaczom niemieckim rury. Śpiewają co prawda „Deutschland über alles“, ale żołądek ciągnie ich do Polski, gdzie — jak na Pomorzu — aprowizacja tania i w bród wszelakiej żywności. **Deka**

Polityka zagraniczna.

NARODOWA DEMOKRACJA SIEJE NIEZGODĘ NA POMORZU

Zarząd główny PSL. na Pomorzu piętnuje w „Dzienniku Gdańskim“ sposób walki Związku ludowo - narodowego w Poznaniu — o... władzę na Pomorzu. Znanemi sztuczkami, zarzutami, że PSL. jest antireligijne, że członkowie PSL. są „szkodnikami Polski“ itd., stara się N-D. zohydzić cały ruch ludowy.

Przeciw tej szkodliwej agitacji zmierzającej ku rozbiciu ruchu ludowego na Pomorzu ostro występuje PSL.

Zaznaczyć należy, że ruch ludowy na Pomorzu rozwija się od dziesiątek lat mimo przeszkód ze strony wrogów, obecnie zyskuje coraz więcej zwolenników. Organem PSL. na Pomorzu jest „Dziennik Gdański“ najbardziej poczytne pismo polskie w tamtejszej prowincji.

ENTENTA ZMIENIA SWE STANOWISKO NA KORZYŚĆ WĘGIER

Prezydent delegacji pokojowej węgierskiej hr. Apponyi zaznaczył wobec korespondenta „Neue Fr. Presse“ że koalicja obecnie życzliwiej odnosi się do Węgier i że ten korzystny zwrot wpłynie w jakiejś formie na przyszłe ukształtowanie Węgier.

PROTEST SOCJALISTÓW ROSYJSKICH PRZECIW UZNAWNIU PRZEZ KOALICJĘ RZĄDU SOWIECKIEGO.

W wydawanej w Paryżu gazecie rosyjskiej „Pour la Russie“ organie partji socjalistów-rewolucjonistów, zamieszczony został protest, podpisany przez Kiereńskiego i w. innych znanych reprezentantów stronnictwa socjalistyczno - rewolucyjnego. Protest ten brzmi:

„Rządy niektórych krajów mają zamiar uznać władzę sowjecką jako legalny rząd Rosji.

Ten sam rząd, który w r. 1918 wydał Rosję Niemcom, dziś szykuje się sprzedać ją częściami, nie licząc się z interesami i wolą narodu rosyjskiego. Wobec tego nowego niebezpieczeństwa my, członkowie Wszechrosyjskiej Konstytuanty, należący do stronnictwa socjalistyczno - rewolucyjnego, oświadczamy opinji publicznej Europy: rząd, który zamierzają uznać mocarstwa ententy, nie jest uznany przez naród rosyjski. Jest to rząd dyktatury jednej partji, która wydała Rosję na pastwę cesarstwa niemieckiego, która zniszczyła prawo i wolność. Utrzymuje się przemocą i anarchją.

Tylko rząd, posiadający sankcję Wszechrosyjskiej Konstytuanty, wybrany przez wybory powszechne, będzie rządem legalnym Rosji.

Bolszewicy, którzy nazywają się „rządem robotniczym i włościańskim“ nie zezwalają na zwołania konstytuanty w warunkach, któreby naprawdę zabezpieczały swobodę i niezależność wyborów.

Wzmocnienie ich władzy przez uznanie międzynarodowe byłoby zatem krzyczącem pogwałceniem praw narodu rosyjskiego“.

AMBASADOR ANGIELSKI W WASZYNGTONIE.

Według doniesień „Times'a“ sir Auckland Geddes opuścić miał Anglję 10. kwietnia, by objąć ambasadę w Stanach Zjednoczonych. „New York Herald“ twierdzi, że mianowanie jego zacieśni stosunki między dwoma rządami — gdyż mr Auckand Geddes jest to „persona grata“ prezydenta Wilsona.

ZABURZENIA W IRLANDJI.

Sytuacja w Irlandji staje się coraz gorsza, teror panuje na całej wyspie, ataki i zamachy się mnożą, a policja jest zupełnie bezsilna. Pomiedzy licznemi aresztowaniami „Temps“ donosi o aresztowaniu członka parlamentu sinn - feinera Laur Ginelli.

Postulaty ekonomiczne ludu polskiego.

ZE ZJAZDU DELEGATÓW P. S. L. WE LWOWIE

Rezolucje ekonomiczne, przedłożone przez p. Wasunga, brzmią:

Zjazd delegatów P. S. L. ze Wschodniej Małopolski domaga się od władz administracyjnych jak najśpieszniejszego przeprowadzenia wyborów do rad gminnych we wsiach i miasteczkach;

apeluje do Gen. Delegata rządu, by zmusił podwładne mu organy do szybkiego załatwiania rekursów przeciw ważności wyborów;

zwraca posłom ludowym uwagę na konieczność rychłego uchwalenia ustawy o samorządzie powiatowym i wojewódzkim.

Odnośnie do zarządzenia Wydziału spraw aprowizacyjnych z dnia 15 lutego b. r., l. 9730/III., według którego do rozdziału artykułów, będących w rozporządzeniu min. spraw aprow., względnie Wydziału spraw aprow. dla Małopolski, powołane są w roli hurtowni miejscowe związki spożywcze, jako kooperatywy konsumentów, a tylko chwilowo aż do czasu powstania w powiecie takich kooperatyw, współdzielcze stowarzyszenia rolniczo - handlowe, grupujące większą ilość rolników wszystkich kategorji — Zjazd stwierdza, że odmiennie od stosunków w b. Królestwie Polskiem u nas w Małopolsce Składnice Kółek rolniczych są organizacjami konsumentów tak miejskich jak wiejskich. Gdyby zatem ze strony starostów, jak to już gdzieniegdzie ma miejsce, niniejsze zarządzenie z dnia 15 lutego miało służyć za pretekst do odbierania przydziału artykułów aprowizacyjnych Składnicom K. R., to wówczas zjazd poleca swemu prezydjum i Wydziałowi wykonawczemu, by podjął wszelkie środki obrony i nie cofnął się przed najostrzejszymi sposobami walki. Zjazd liczy na pełne poparcie posłów ludowych. Utrudnianie zadań istniejącym instytucjom, a zakładanie dorywcze nowych starościńskich spółek, zamiast ulepszania i ściślejszego kontrolowania już działających Zjazd uważać, by musiał za robotę wyraźnie destrukcyjną.

Wobec anarchji, panującej w sposobie prowadzenia parcelacji prywatnej we Wschodniej Małopolsce i wobec lichwy w handlu ziemią, która w skutku wywoła ogromne koszta produkcji w nowopowstałych gospodarstwach, Zjazd domaga się natychmiastowej interwencji ze strony Głównego Urzędu Ziemskiego.

Ponieważ znane są liczne wypadki, że właściciele, mający środki materjalne, nic nie robią dla uruchomienia swoich gospodarstw, wyrządzając tem samem szkodę państwu i unicestwiając wszelkie nakłady, które państwo ponosi dla uprawy odłogów, przeto Zjazd żąda od Inspektoratu Pomocy rolnej we Lwowie zastosowania wszelkich rygorów, wynikających z uchwalonych przez sejm ustaw. Dotychczasowe działanie Okr. Insp. Pom. R. we Lwowie jest niedostateczne, a ze strony władz powiatowych spostrzedz się daje karygodne ochranianie winowajców przez przewlekanie dochodzeń i zarządzeń. Tłumaczenie się brakiem sił jest małostkowem w dziedzinie, na którą sejm uchwalił bez wahania kwotę 1 miljarda marek.

—o—

Socjaliści niemieccy na G. Śląsku

szerzą zamęt i występują przeciw komisji plebiscytowej.

Bytom (Pat.). Dnia 8. kwietnia br. odbyła się w Opolu konferencja przedstawicieli niemieckich organizacji robotniczych na G. Śląsku z koalicyjną komisją rządzącą w sprawie zaprowadzenia na terenie plebiscytowym G. Śląska tzw. rad fabrycznych (Betriebsräte) w myśl ustawy niemieckiej z 9. lutego br. — Komisja sprzeciwiła się temu, gdyż niemecka ustawa, uchwalona i wydana bez wiedzy komisji koalicyjnej na G. Śląsku, nie może tu mieć zastosowania. W proteście, który ogłoszono dnia 11. kwietnia, domagają się socjaliści niemieccy bezwarunkowo zastosowania ustaw niemieckich, grożąc w przeciwnym razie nawet strajkiem. Komisja jednak, wobec zdecydowanego stanowiska polskich robotników, którzy stanowią większość i są przeciwni tym radom oraz strajkom, postanowiła wystąpić energicznie przeciwko machinacjom niemieckim, które mają na celu wywołanie podobnych rozruchów jak w Niemczech, by utrudnić komisji jej rządy. Na G. Śląsku zanosi się na burzę i ewentualny strajk robotników niemieckich będzie walną próbą sił polskich i niemieckich.

—o—

Gwałty żandarmerji czeskiej

Warszawa. (Pat) Żandarmerja czeska na Spiszu dopuszcza się licznych gwałtów i teroryzuje ludność tamtejszą. Dnia 8. i 9. bm. posunęli się żandarmi czescy do tego, że we wsi Lapsy spisali nazwiska mieszkańców, którzy uroczyście witali powracających rodaków. Żandarmów czeskich rozzuchwalił takt, że wojska francuskie, okupujące Spisz i Orawę, sa bardzo nieliczne i skonsygnowane w Starej wsi i Jodłówce. Poza te miejscowości wpływ ich nie sięga. Ludność Spisza domaga się usunięcia żandarmerji czeskiej, wzmocnienia wojsk okupacyjnych, oraz usunięcia oznak wojskowych u formacji, które pełnić będą służbę bezpieczeństwa na terenie plebiscytowym i zastąpienie ich oznakami międzynarodowemi.

Nowy Targ. (Pat) Żandarmerja czeska porwała młodego górala polskiego z Bukowiny pod pozorem, że jestto teren armji czesko-słowackiej. W Jabłonicy usiłował porwany wyskoczyć z automobilu w chwili, gdy przejeżdżał koło posterunku strzelców francuskich, aby ich prosić o opiekę. Uwięzionego odstawiono do Trzciany, aby go następnie oddać pod sąd wojenny w Preszburgu. Dopiero w 2 dni potem dowiedział się o tym wypadku delegat polski i na jego interwencję komisja międzynarodowa poleciła natychmiast sprowadzić owego górala z powrotem na teren plebiscytowy.

OCHRONA INTERESÓW LUDNOŚCI POLSKIEJ NA TERENIE PLEBISCYTOWYM.

Nowy Targ (Pat.). Odbyłosię zebranie notarjuszy całego powiatu, od których delegacja międzynarodowej komisji plebiscytowej odebrała ślubowanie, poczem przedstawiono im polskiego rezydenta prof. Machaja. W dniu następnym odbyło się takie zebranie w Trzcianie. Rezydentem polskim w tym powiecie jest dr. Eugenjusz Jabłoński. Rezydentem polskim w Starej Wsi na Spiszu został dr. Milaniak. Zadaniem tych rezydentów jest ochrona interesów ludności na terenie plebiscytowym i kontrola administracji w okręgu plebiscytowym. Wszystkie zażalenia kierować należy do rezydentów bezpośrednio lub za pośrednictwem komitetu plebiscytowego w Nowym Targu. W razie niezałatwiania sprawy w porozumieniu ze starostwem miejscowem, odwoływać się należy do delegatów komisji międzynarodowej, którzy będą instancją drugą, i z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych — ostatnią.

—o—

„Apollo" Dziś Najwspanialsze arcydzieło wytwórni Pathe-Frères w Paryżu X. SYMFONIA Wstrząsający dramat w 6 częściach

Gwałty na terenie plebiscytowym w Warmji.

Grudziądz. (PAT.) Wczoraj odbył się tu wiec przy udziale 3.000 osób. Wiec poświęcony był sprawie gwałtów, popełnianych na bezbronnej ludności na terenie plebiscytowym w Warmji. Zebranie uchwaliło rezolucję oświadczającą się między innemi za tem, że dotychczasowe środki podjęte przez komisję międzysojuszniczą są niewystarczające i wzywającą rząd polski do podjęcia energicznych kroków u najwyższej rady w Paryżu z żądaniem natychmiastowego usunięcia Reichswehru z ziem plebiscytowych, usunięcia zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego władz wykonawczych niemieckich oraz przydzielenia poszczególnym urzędom doradców polskich z głosem decydującym.

Rokowania rosyjsko-finlandzkie odbędą się w Gdańsku.

Gdańsk. (Pat) Danz. Ztg donosi z Kopenhagi: Rokowania pokojowe finlandzko-rosyjskie, jak donosi „Kopenhagen Politiken" rozpoczną się w połowie maja br. Rokowania te będą się toczyły w Gdańsku.

ŻĄDANIA POKOJOWE DELEGACJI ŁOTEWSKIEJ

Wilno (Pat.). Dziennik „Sjewodnia" podaje, że pokojowa delegacja łotewska przedłoży rządowi sowjetów następujące żądania: Rosja uznaje niezależność i niepodległość państwa łotewskiego. Granice między obu państwami będą ustalone na zasadzie etnograficznej, z uwzględnieniem interesów strategicznych Łotwy. Państwo łotewskie otrzyma odszkodowanie za straty poniesione z powodu akcji wojsk rosyjskich do chwili okupacji niemieckiej, oraz akcji wojsk sowjetów, tudzież z powodu bezpośrednich zarządzeń rządu sowjeckiego w sumie 2 miljardów rubli w złocie. Wszelkie maszyny, urządzenia przedsiębiorstw przemysłowych, archiwa, urządzenia szkolne, narzędzia rolnicze, majątek instytucyj finansowych i kredytowych, będą zwrócone, w razie zaś niemożności zwrotu wypłacone będzie odszkodowanie w sumie miljona rubli w złocie. Uchodźcom będzie umożliwiony powrót. Państwo łotewskie będzie uczestniczyło w podziale zapasów złota byłego państwa ros. Wpływ z tego źródła wyniesie 27 miljonów rubli w złocie. W razie przyjęcia tego żądania, Łotwa przejmie odpowiednią część długu państwa ros., zaciągniętego do chwili objęcia władzy przez bolszewików.

—o—

Katastrofa w kopalniach górnośląskich

Bytom. (Pat) Liczba zabitych przy katastrofie zapalenia się miału węglowego w kopalni „Castelengo" wynosi 29 zabitych i 15 rannych.

STRAJKU W ZAGŁĘBIU NIE BĘDZIE.

Sosnowiec (Pat.). Strajk górników, zapowiedziany na 12. bm. przez związek górniczy, został zaniechany.

—o—

POWRÓT JEŃCÓW Z SYBERJI.

Berno. (Pat.). Rozpoczął się już powrót jeńców z Syberji do Europy. Okręt Japoński przywiózł już do Hamburga pierwszy ich transport, a parowiec francuski ma w najbliższych dniach zabrać z Władywostoku 2.000 jeńców i przewieść ich do Tryjestu.

Odszkodowanie dla rządu łotewskiego.

Wiedeń. (Pat) Dzienniki ryskie podają, że rząd niemiecki zgodził się na wypłacenie rządowi łotewskiemu 150 miljonów rubli tytułem odszkodowania za straty spowodowane przez akcję Bermonta.

Uwolnienie 300 zakładników polskich.

Moskwa. (PAT.) Radjo. Do Orszy wyruszył pociąg wiozący 300 zakładników polskich, za których w zamian uwolnieni być mają komuniści rosyjscy.

—o—

Z parlamentu Rzeszy niem.

Berlin. (Pat) Parlament Rzeszy został zwołany o 2 dni wcześniej, niż pierwotnie zamierzano. Kanclerz Rzeszy wygłosił na tem posiedzeniu exposé o położeniu w **Zagłębiu Ruhr**, oraz o sytuacji, jaka powstała wskutek zajęcia przez Francję niektórych miast zachodnich Niemiec. Wywody kanclerza trwały półtorej godziny. Rząd zdecydowany jest użyć wszelkich środków, aby przywrócić porządek w Zagłębiu. Zarządzenia wydane w tym kierunku będą przeprowadzone bardzo energicznie. Również wobec związków zawodowych zajął kanclerz stanowisko jasne. Rząd nie zniesie obok siebie drugiego rządu. Gdyby wpływ tego współrządu miał się zaznaczyć, kanclerz nie pozostałby ani godziny dłużej na swoim urzędzie. Rząd musi mieć zapewnioną samodzielność postępowania, a jeżeli jaka organizacja ma zamiar przedstawić swoje życzenia, powinna to uczynić w drodze konstytucyjnej. Drugą część swoich wywodów poświęcił kanclerz położeniu zagranicznemu i zaprotestował przeciwko pochodowi francuskiemu, jako zdaniem jego przeciwnemu traktatowi pokojowemu.

Zażegnany konflikt francusko-angielski.

Paryż. (Pat) Radio. Poranne pisma paryskie stwierdzają z zadowoleniem, że konflikt francusko-angielski został zażegnany i że nie może już wpłynąć na jego zaostrzenie, gdyby się tu lub ówdzie odezwać miał w prasie jakiś zgrzyt.

Wyniki pożyczki francuskiej.

Lyon. (Pat) Radio. Minister finansów Marschall podał do wiadomości Izby ostatni rezultat pożyczki. Subskrypcja wynosiła 15 miljardów 700 miljonów, na co przypada w monecie 6 miljardów 800 miljonów, w bonach obrony narodowej 8 miljardów, w obligacjach obrony narodowej 560 miljonów, w kuponach renty francuskiej 375 miljonów, w innych walorach 4 miljony.

Choroba Wilsona.

Wiedeń. (Pat) Radio. B. K. z Hag.. Wedle N. R. Courrant Wilson podupadł na zdrowiu; od 10 dni nie opuszcza on łóżka.

PRZYTRZYMANIE OKRĘTU NIEMIECKIEGO Z BRONIĄ DLA POWSTAŃCÓW W IRLANDJI.

Paryż. (Pat.). „Le Journal" otrzymał wiadomość z Londynu, że władze angielskie przyłapały niemiecki okręt, wiozący transport broni dla powstańców w Irlandji. Przyłapanie okrętu poruszyło bardzo sfery polityczne.

AMERYKA DOSTAWI 400 LOKOMOTYW DLA ROSJI

Londyn. (Pat.). „Morningpost" otrzymała depeszę z Helsingforsu, donoszącą, że Ameryka podpisała umowę z przedstawicielami rządu sowietów o dostawę 400 lokomotyw dla Rosji.

Przeciw monopolowi partyjnych informacji.

Z Warszawy donoszą: „Naród" w artykule wstępnym p. t. „Opinja polska w niebezpieczeństwie", przynosi wiadomość, że pewne konsorcjum, złożone przeważnie z kapitalistów o określonej fizjognomji politycznej, układa się z rządem polskim w sprawie kupna Polskiej Agencji Telegraficznej. Projekt ten popiera podobno prezydent ministrów Skulski, który wśród przyszłych akcjonarjuszy ma mieć wielu przyjaciół politycznych. „Naród" protestuje przeciw tej transakcji."

Sprawa sprzedaży Polskiej Agencji Telegraficznej wentylowana już była w Warszawie w lecie ubiegłego roku. Zabiegali o to rozmaici fezerzy i spekulanci; ostatecznie rokowania rozbiły się z powodu oporu Paderewskiego, który zrozumiał, że tak ważnej dla interesów państwa placówki nie można oddawać w ręce fezerów, którzy za pomocą agencji telegraficznej robić zechcą rozmaite interesy partyjne i finansowe. Zakusy te były też omawiane na wrześniowym zjeździe literacko-dziennikarskim w Warszawie, który stanowczo oświadczył się przeciw takiej facjendzie. Wprawdzie Polska Agencja Telegraficzna dotychczas bardzo marnie funkcjonuje i nie odpowiada swemu zadaniu, nie idzie jednak zatem, aby z tego powodu puszczać się na tak ryzykowną drogę i w łatwy sposób pozbywać się odpowiedzialności. Skoro Polska Agencja Telegraficzna źle funkcjonuje, należy ją zreformować, ulepszyć, urządzić ją na sposób europejski, zorganizować należycie, ale nie oddawać w arendę prywatną. Przyniosłoby to tylko szkodę państwu i interesom publicznym, i dlatego przestrzegamy przed tym niebezpiecznym eksperymentem, któryby pociągnął za sobą niewątpliwie bardzo fatalne następstwa.

Wymiana i stemplowanie banknotów koronowych.

Dyrekcja Skarbu we Lwowie ogłasza: Wedle art. 7. ustawy z dnia 24 marca 1920 o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych wzbronionem jest:

a) przedstawianie do wymiany i stemplowania banknotów koronowych przywiezionych z zagranicy;

b) przyjmowanie przez osoby prywatne i instytucje banknotów koronowych od innych osób celem przedstawienia ich do wymiany i stemplowania jako swoich, jakoteż powierzanie w tym celu koron innym osobom i instytucjom;

c) więcej niż dwukrotne przedstawianie do wymiany i stemplowania banknotów tej samej nominalnej wartości przez jedną i tę samą osobę;

d) osobiste przedstawienie do wymiany i stemplowania jakiejkolwiekbądź kwoty we własnem lub też cudzem imieniu przez osobę, która wydała już innej osobie pełnomocnictwo do przedstawienia w jej imieniu do wymiany i stemplowania banknotów koronowych.

Każda strona zgłaszająca do wymiany względnie stemplowania banknoty koronowe, winna równocześnie przedłożyć należycie wypełnioną deklarację na formularzu, który otrzyma bezpłatnie w miejscu wymiany.

Między innemi zawiera ta deklaracja oświadczenie strony w miejsce przysięgi, stwierdzone własnoręcznym podpisem, że przedstawione banknoty nie zostały jej powierzono do wymiany bezpośrednio lub pośrednio przez osoby zamieszkałe po za granicami państwa.

W razie stwierdzonego przekroczenia postanowień powołanego art. 7 ustawy, pociągnie się winnych do surowej odpowiedzialności sądowo-karnej w myśl art. 19 ustawy (kara aresztu do 6 miesięcy i grzywna do miljona marek polskich), przestrzega się przeto publiczność przed niezachowaniem postanowień art. 7 ustawy i przed składaniem niezgodnych z prawdą oświadczeń.

Wymiana banknotów po 100 i 1000 koron na marki polskie odbędzie się w całej Małopolsce w czasie od 19 do 26 kwietnia 1920.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszone już obwieszczenia.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Walerjana, gr. kat. Marji. Jutro rz. kat. Anastazji; gr. kat. Nikity. – Wschód słońca 5·12, zachód 6·54.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W środę „Noc w Wenecji", operetka.

—o—

We Lwowie.

— **Z pobytu ministra p. Olszewskiego we Lwowie.** Minister handlu i przemysłu p. Olszewski po dwudniowym pobycie we Lwowie, udał się do Stanisławowa, a stamtąd do zagłębia naftowego w Borysławiu, Drohobyczu, Krośnie i Jaśle.

Na konferencji z redaktorami dzienników lwowskich oświadczył minister Olszewski w ciągu dyskusji nad poruszonemi kwestjami, że najgłówniejszym warunkiem odbudowy kraju jest możność dysponowania dostateczną ilością węgla i że wszelkie jego wysiłki zdążają do tego celu.

Minister p. Olszewski, tak samo jak to podczas swego ostatniego pobytu we Lwowie uczynił minister skarbu p. Grabski, zapewnił reprezentantów prasy, że w uwzględnieniu nad wyraz przykrego położenia prasy polskiej nie tylko w swoim resorcie będzie się starał o poczynienie dla prasy wszelkich ułatwień, lecz także zwróci uwagę wszystkich czynników decydujących na katastrofalną sytuację prasy polskiej na kresach. Przyrzekł także przedłożyć ministerstwu poczt i telegrafów uwagi prasy lwowskiej w sprawie olbrzymiego jej obciążenia, wynikającego z ostatniego rozporządzenia tegoż ministerstwa, a specjalnie co do bardzo znacznego podwyższenia opłat za pocztową przesyłkę dzienników.

Minister p. Olszewski prosił o przedłożenie mu odpowiedniego memorjału, zawierającego postulaty dzienników lwowskich, przyrzekając rozpatrzenie tychże i uwzględnienie podług możności. Zarazem oświadczył, że w sprawach dotyczących prasy nie zostaną w przyszłości powzięte postanowienia bez wysłuchania opinji czytelników interesowanych i zapewnił że odtąd na konferencje warszawskie w takich sprawach zaproszeni zostaną także reprezentanci dzienników lwowskich.

Na konferencji poniedziałkowej z redaktoram, dzienników, która odbyła się przed samym wyjazdem p. ministra, omawiano także rozmaite sprawy ogólnego znaczenia, przyczem minister p. Olszewski oświadczył z naciskiem, że dążeniem jego będzie, aby obok Warszawy ostał się także wielki i bogaty Lwów.

Minister wyraził wielkie zadowolenie z wynikiu dotychczasowego objazdu Małopolski i z pobytu we Lwowie, przyczem miał sposobność nawiązać bezpośredni kontakt z instytucjami i osobami działającemi we Lwowie. Podług jego zdania, kontakt taki przyczynić się powinien do przyśpieszenia ściślejszego zespolenia się wszystkich dzielnic Polski.

P. ministrowi towarzyszy w podróży po Małopolsce ośmiu referentów ministerstwa handlu i przemysłu, którzy w taki sposób weszli także w bliski kontakt z odnośnemi sferami i mieli sposobność poznać stosunki na miejscu., a nie tylko przy stoliku zielonym.

— **Mistyfikacja.** Niektóre pisma tutejsze doniosły, że po dr. Steczkowskim objąć ma stanowisko naczelnego dyrektora w Banku krajowym generalny delegat dr. Gałecki, „forytowany na to stanowisko przez stronnictwo ludowe“. Otóż doniesienie to jest z palca wyssane, gdyż ani dr. Gałecki nie ubiega się wcale o to stanowisko, ani też nie forytuje go stronnictwo ludowe.

Dr. Steczkowski wniósł wprawdzie do Wydziału krajowego, na ręce marszałka krajowego p. Niezabitowskiego, swoją rezygnację, uproszono go jednak, aby pozostał na tem stanowisku jeszcze przynajmniej przez parę miesięcy. Dr. Steczkowski zgodził się na to. Na razie więc nie ma koniecznej potrzeby zmian personalnych na stanowiskach naczelnych w Banku krajowym, tem bardziej, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy przeprowadzone zostanie upaństwowienie Banku krajowego. Nie zgadza się także z istotnym stanem rzeczy, jakoby trzecie miejsce dyrektora zarezerwować miano dla Rusina. Sprawa ta nie była wcale wentylowaną.

— **Towarzystwo konceptowych urzędników** odbyło się onegdaj walne zgromadzenie, na które przybyli delegaci z całej Małopolski. O zabiegach wydziału, celem uzyskania lepszego uposażenia konceptowych urzędników skarbowych, referował p. Antoni Majewski.

Uchwalono zmianę statutu, przekształcającą towarzystwo na związek polskich urzędników z akademickiem wykształceniem, z siedzibą w Warszawie i okręgowemi kołami w siedzibie każdego województwa.

— **„Pamiątka z wojny polsko-ukraińskiej“.** Na murach cerkwi Bazylianek przy ul. Zybilkiewicza wmurowano tablicę z następującym napisem w języku ruskim: „Pamiątka z wojny polsko-ukraińskiej 5. marca o godzinie 12 w południe roku 1919“. W miejsce to ugodził w tym dniu granat artylerji ukraińskiej, która przez kilka miesięcy ostrzeliwała miasto, mordując niewinnych ludzi. Nie oszczędziły granaty i katedrę ruską św. Jura i cerkiew Preobrażeńską przy ulicy Krakowskiej i szczyt wieży wołoskiej przy ul. Ruskiej i mury cerkwi Bazylianek. Zamiast siedzieć cicho, nie wahają się warchoły ukraińskie fałszować fakta i przez tego rodzaju tablice prowokować. Zdaje się, że urząd konserwatorski ma prawo decydować o tem, co ma być umieszczone na gmachach dawnego pochodzenia i cenzurować treść rozmaitych tablic pamiątkowych, tembardziej byłoby wskazanem w wypadku niniejszym. Tego rodzaju bezczelnym przekręcaniom faktów, powinno się natychmiast kres położyć.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 15 bm. o g. 6 wieczór. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa wypłaty spadkobiercom śp. Władysława Łozińskiego należnych im kapitałów. Wydzierżawienie karczmy w Malechowie Towarzystwu szkoły ludowej. Przekształcenie etatu manipulacyjnego. Utworzenie posady zawiadowcy przy muzeum narod. im. Kr. Jana III-go.

— **Lwowskie Ognisko Zw. polsk naucz szk. posp.** zorganizowało cykl odczytów z zakresu: I. Literatury polskiej, prof. dr. Kolbuszowski wykładać będzie 6 razy, w soboty 5—6 wiecz. 1) Filozofia Mickiewiczowska. 2) Rozwój duchowy Słowackiego. 3) Mesjanizm Krasińskiego. 4) Komedja polska w XIX. wieku. 5) Polski pozytywizm. 6) Najwybitniejsi przedstawiciele pol. modernizmu. — II. Historji polskiej prel. prof. dr. Kucharski wykładać będzie 6 razy w niedziele 10—11 przedpołud. 1) Geneza-rozwój Polski Piastowskiej. 2) Charakterystyka Polski Jagiellońskiej. 3) Przyczyny upadku niepodległego bytu. 4) Pod Gwiazdą Napoleona. 5) Epoka listopadowego powstania. 6) Walka o wolność — gdy się raz zaczyna.. — III. Geografia Ziem Polski, prel. prof. dr. Dudziński Adam, asyst. prof. Romera wykładać będzie 6 razy w soboty 6—7 wiecz. 1) Krótki zarys geogr. Ziem Polski w uwzględnieniu, chwili obecnej. — IV. Wychowanie i pedagogja wykładać będzie 6 razy prel. prof. Jaworska Marja w niedziele 11—12 przedpołud. — Odczyty odbywać się będą w szkole Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1, punktualnie w oznaczonych godzinach. Bilet wstępu na cały cykl odczytów kosztuje 40 mk., goście i nieczłonkowie płacą za cały cykl odczytów 50 mk. Bilet wstępu na odczyty sobotnie albo niedzielne kosztuje 20 mk. Goście i osoby z poza sfer nauczycielskich mogą korzystać z odczytów pojedynczych każdorazowo za opłatą 2 mk. za odczyt. — Wyjątkowo w niedzielę 18. kwietnia 2 odczyty odbędą się między 9—11 godz. przedpołudniem. Odczyty rozpoczynają się w sobotę 17. kwietnia o godz. 5 popoł. Informacji i szczegółowych wyjaśnień udziela się w Ognisku naucz. gmach Skarbka I. p., codziennie między 7—8 wiecz., tam przyjmuje się wpisy na odczyty. Szczegółowy program w Ognisku, zaś we Lwowie w kancelarji szkolnej.

— **Walne zgromadzenie polskiego towarzystwa politechnicznego** odbędzie się 14 b. m., o godz. 5 po południu, w lokalu towarzystwa, ulica Zimorowicza 9, z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie wydziału głównego, sprawozdanie kasowe i wnioski komisji lustracyjnej, sprawozdanie redakcji „Czasopisma technicznego“, wybór nowych członków wydziału głównego, wnioski wydziału głównego, wnioski członków.

— **Koło muzyczne urządza we czwartek d. 15 bm.** w małej sali gal. Tow. muzycznego wieczór Szymanowskiego z współudziałem pp. Stanisławy Korwin - Szymanowskiej, Kretz - Mirskiej, Feliksa Szymanowskiego i J. P. Wolanka. W programie sonata skrzypcowa, sześć pieśni (począwszy od kompozycji młodzieńczych) i warjacje fortepianowe. Ze względu na szczupłość sali liczba miejsc będzie ograniczoną. Wstęp tylko dla członków za biletami, które skarbnik „Koła“ rozdzielać będzie pomiędzy członków dnia 14 bm. (we środę) w składzie nut p. Seyfarta przy ul. Akademickiej 6. — Wieczór rozpocznie pogadanka prezesa „Koła“ na temat: Karol Szymanowski — ewolucjonista czy rewolucjonista?

— **Zjazd delegatów kooperatyw urzędniczych** odbył się onegdaj we Lwowie celem ukonstytuowania w miejsce Nuzy nowego związku autonom. wszystkich kooperatyw urzędniczych. Po wyborze rady nadzorczej uchwalono domagać się od władz centralnych w Warszawie zajęcia się losami urzędników w Małopolsce i przyznania dla nowej kooperatywy potrzebnych funduszów i kredytu w wysokości 30 milionów marek.

— **Habig za 1600 koron** Ceny ubrania i obuwia dochodzą do bajońskiej wysokości i nie imponują już nam wcale ceny, o jakich donoszą z Moskwy, Petersburga a nawet Konstantynopola. Wczoraj zażądano w jednym ze sklepów przy pl. Marjackim za kapelusz Habiga, który kosztował jeszcze przed wojną 12 kor. — **1600 kor.**, a więc 133 razy tyle, ile kosztował niespełna przed 6 laty. Cóż wobec tego pomogą wszelkie podwyżki płac? Za węgiel żądają przeszło 40 razy tyle co przed 6 laty — ceny mięsa i tłuszczów są zawrotne, a za bochenek chleba, którego coraz większy brak odczuwać się daje we Lwowie, żądają w pasku do 100 koron. Do czego dojdzie? Jak wobec tak niesłychanej zwyżki cen może egzystować t. zw. inteligencja, skazana na stałe pobory i dochody? Sytuacja coraz gorsza i rozpaczliwsza, a nic nie słychać o tem, aby sfery decydujące zajmowały się na serjo rozwiązaniem tego problemu.

— **Kopiec ze śmiecia ozdobiony chorągwią.** U wylotu ul. Mikołaja Reja i ul. Głowińskiego, leży usypana od kilku miesięcy góra śmiecia. Ubiegłej nocy pomysłowi mieszkańcy tych ulic, którzy nie mogąc się doprosić magistratu, by śmiecie usunął, ozdobili górę śmiecia w sposób dość oryginalny. Oto szczyt kopca ze śmiecia ozdobili chorągwią o barwach miasta. Pod chorągwią przybito na drążku dużą tablicę z napisem, wykonanym ozdobnym drukiem, tej treści: „Prezydentowi miasta Józefowi Neumanowi na cześć i chwałę ten kopiec usypali Rodacy A. D. 1920“. Poniżej przybita jest druga tablica, a na niej naklejone znane rozporządzenie Magistratu, wzywające ludność do czystości i ostrzegające przed tyfusem, wszami itp. Niektóre ustępy tego rozporządzenia opatrzone są stosownemi uwagami pod adresem Magistratu.

Powyżej opisany fakt zakrawa wprawdzie na niewinny żart, lecz motywy jego pochodzą z głębszych intencji. Rzeczywiście, to co się dzieje obecnie na wielu ulicach miasta, urąga najskromniejszym wymogom hygjeny. W czasie epidemji hodują się na ulicach tysiące zabójczych bakcyli. Czas najwyższy pomyśleć na serjo o czystości miasta.

— **Ostre strzelanie artylerji.** Onegdaj pod czas ostrego strzelania baterji artylerji padły ze strony Sokolnik na miasto dwa granaty, jeden na szkołę kadecką, drugi — na jeden z domów przy ul. Niemcewicza. Dwoje dzieci odniosło rany.

— **Ucieczka bandyty.** Z więzienia sądu karnego przy ul. Batorego, uciekł skazany na śmierć bandyta Aleksander Jarema.

— **Kradną na wszystkie boki.** W mieszkaniu p. K. Bilińskiego przy ul. Grunwaldzkiej l. 24. zrobili złodzieje „rewizję“ i skradli serwis stołowy i biżuterji na 10 000 K. — P. Maryczowej skradziono z mieszkania ul. Wolność l. 12. garderobę wartości 3.000 K. — Bernardowi Kreuterowi skradziono z magazynu przy ul. Sykstuskiej 25., 35 kg. fig wartości 2.400 K. — St. Kulpiński i G. Duwała zajęci w piekarni p. Jaworka przy ul. Łyczakowskiej 56. kradli od dłuższego czasu mąkę. W końcu marca zginęło tam 40 kg., zaś 10. bm. „sprzątnęli“ 115 kg. Z tego łupu uronili 40 kg., spłoszeni po drodze. Duwałę ujęto, drugi wspólnik zbiegł w towarzystwie swej narzeczonej W. Marcichów. Ta ostatnia nie zdążyła jednak przed ucieczką zabrać pieniędzy swoich, złożonych u dozorcowej przy ul. Leśnej 17. Te pieniądze (1.104 K.) zdeponowano na policji. Szkoda z powodu kradzieży wynosi 10.000 Kor. — W tramwaju K. D. skradziono Mojzeszowi Grünerowi portfel zawierający 4.000 K. i kwit na 24.000 K., zaś Mojżeszowi Radhausowi portfel z 2.500 K. i dokumentami. — W pociągu między Lwowem a Tarnopolem zginął p. Belemerowi, fryzjerowi z Tarnopola, złoty zegarek wart. 5.000 K. — W drodze z Dawidowa do Lwowa skradziono Szuche Leblowej pugilares z 10.000 Kor. i czekiem na 20 dolarów.

W Polsce i na świecie.

— **Kobieta docentem na uniwersytecie Jagiellońskim.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę grona profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą dr. Helenie Gajewskiej veniam docendi z zakresu anatomji porównawczej i histologji porównawczej.

— **Samobójstwo z powodu drożyzny.** W Stryju odebrał sobie życie 60-letni p. J. właściciel dwu domów z rozpaczy, że musiał naruszyć uskładaną od lat gotówkę.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółki gospodarczej Nauczycieli lud m. Lwowa odbędzie się w sobotę dnia 17. kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Pol. Tow. Ped. Porządek dzienny: Sprawy bieżące, zmiana statutu. 2653

DNIA 15 kwietnia br. odbędzie się w sali klasztoru **Sacre Coeur**, plac Jura. Walne Zebranie członków Arcybractwa przen. Sakramentu i wystawa robót kościelnych, **na którą** zaprasza się PP. Duchowieństwo i członków.

Gal. Biuro koncertowe M. Tuerka we Lwowie. Piątek 16. kwietnia: Polski kwartet smyczkowy. Program: Mozart, Beethoven i Czajkowski. 2642

Z MUZYKI. W piątek dnia 16 bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z koncertem Polski Kwartet smyczkowy.

Zespół złożony z artystów tej miary jak J. Cetner i J. P. Wolanek (skrzypce), M. Łobarzewski (altówka), i D. Danczowski (wiolonczela), stanowić będzie pierwszy stały polski kwartet smyczkowy a zadaniem jego będzie kultywowanie muzyki komnatowej, tej najszlachetniejszej i najpiękniejszej odtwórczości, jaką w dziedzinie sztuki znamy. Nowo założony kwartet zapełni dotkliwą lukę w naszem życiu artystycznem a dzięki wysokiemu artyzmowi poszczególnych wykonawców, zespół ten niewątpliwie wkrótce stanie na poziomie słynnych kwartetów zagranicznych. Imprezę kwartetu prowadzić będzie w Polsce biuro koncertowe M. Tuerka.

Program koncertu piątkowego obejmuje 3 arcydzieła: Mozarta, kwartet D-dur, — Beethovena, kwartet F-dur, Op. 59, i najpiękniejszy kwartet Czajkowskiego D-dur op. 11. Zapowiedziany wieczór obudził w szerokich kołach publiczności niezwykłe zainteresowanie a wśród melomanów prawdziwą radość.

Odczyt Tetmajera zapowiedziany na 16 bm. zostaje wskutek zachorowania prelegenta odwołany. Za kupione bilety kasa zwraca pieniądze. 2641

Walne zgromadzenie członków Ogniska, Związku polskiego nauczcielstwa szkół powszechnych we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 kwietnia b. r., o godz. 11 rano, w szkole męskiej im. Kościuszki, ul. Czarnieckiego l. 1, I p. W zgromadzeniu wezmą udział posłowie pp.: Smulikowski i Woźnicki. 2652

Memorjały, statuty, okólniki, akta, podania, listy, dyktowane i inne skrypta dowolnej ilości egzemplarzy przepisuje na maszynie konc. Zakład przepisywania „IRENA", Sapiehy 47.

Magistrat a młodzież akademicka.

Uważamy za swój obowiązek podać do opinji publicznej następujący oburzający fakt:

„Kuchnia Akademicka" — główna agenda „Towarzystwa Bratniej Pomocy" udzielająca w taniej cenie obiadów, które stanowią czasem prawie jedyny posiłek najniezamożniejszej młodzieży akademickiej jako instytucja o wybitnym charakterze dobroczynności publicznej, zawsze cieszyła się żywem poparciem społeczeństwa i nie potrzebuje chyba uzasadniać tego obecnie. Sytuacja akademików, nie mających wogóle często czasu na zarobkowanie, a zmuszonych dzięki pracy umysłowej odżywiać się lepiej, niż inni, chyba najbardziej jest pożałowania godną, a wszak młodzież wyższych uczelni, to pierwsi bojownicy o lepsze jutro naszej Ojczyzny w dziedzinie duchowego jej odrodzenia. Obecnie władz niezrozumiałemi są prawdy powyższe dla p. sekretarza magistratu lwowskiego p. Stobieckiego (zdaje się, też kiedyś akademika). Kiedy reprezentant „Tow. Br. Pom.", kol. B. zjawił się w magistracie prosić w imjeniu kuchni akademickiej o stały przydział wobec zatraszającego braku produktów, to po czterokrotnem zjawianiu się i odsyłaniu go od Annasza do Kaifasza, gdy nareszcie dostąpił tego zaszczytu, że mógł stanąć przed potentatem lwowskim, w odpowiedzi usłyszał jeno oświadczenie, że magistrat nie jest obowiązany dawać przydziału dla kuchni akademickiej, bo przydział przysługuje li tylko ludności miejscowej. Pomijając już niegrzeczne zachowanie się p. sekretarza (nie podanie ręki, odsyłanie do jutra etc.), mamy zaszczyt niniejszem stwierdzić, że wbrew zdaniu p. sekretarza nietylko uważamy się za integralną część ludności miejscowej, ale chociażby tylko z przyczyn wyłuszczonych mamy prawo wymagać innego sposobu traktowania naszych potrzeb przez władze magistratu, a nawet będziemy tego żądać i od swych słusznych praw nie odstąpimy. Niezależnie od tych słów paru, zwołuje młodzież w dniach najbliższych wiec ogólno - akademicki, na którym obmyśli dalszą swą taktykę wobec magistratu pod hasłem: „chcemy jeść!"

Zarząd Kuchni Akademickiej.

—o—

Komunikaty.

Tow. urzędników gospodarczych Rzeczyposp. polskiej w Warszawie

Oddział Małopolski, Tarnów

(ul. Kaczkowskiego 5, I p.) nadesłał nam następującą odezwę: 2622

Do członków!

Druga połowa wieku XIX i pierwsza XX to czasy kooperatywy i organizacji. Pracownicy rozmaitych zawodów, pragnąc zyskać korzyści w zakresie swej pracy i polepszenia bytu, łączyli się silnie w zakresie własnych dążeń, organizowali się sprężyście i skutkiem tego zyskiwali te korzyści, które nie były udziałem pracowników luzem chodzących. Dosadnym przykładem sprężystej organizacji są niezwykle silne organizacje związków zawodowych i gospodarczych angielskich, niemieckich, francuskich i amerykańskich, które dokonały w swoim zakresie rzeczy wprost niepowszednich dla swych członków i towarzystw, tak, że państwa musiały się z niemi liczyć i wchodzić na drogę poważnych ustępstw. Przykładem słynne trade-uniony w Anglji.

Polska, w ślad za krajami zachodu, wstąpiła również na drogę kooperatyw i silnej organizacji. Można z dumą powiedzieć, że w przeciągu niewielu lat, różne kategorje pracowników skupiły swe siły w zawodowych towarzystwach, które zaczęły znakomicie prosperować. Organizacja poczyniła znaczne postępy, nie tylko w życiu politycznem i gospodarczem (np. Kasy Raiffeisena), lecz również w życiu zawodowem. Celem poprawy swego bytu i uzyskania korzyści natury politycznej, gospodarczej i moralnej, pracownicy różnych zawodów wstąpili na drogę silnej organizacji, i krok za krokiem zaczęli zdobywać korzyści.

Organizacja urzędników gospodarczych, obejmująca Małopolskę, a obecnie jako Towarzystwo urzędników gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej całe nasze państwo, rozpoczęło wprawdzie niedawno swoją pracę organizacyjną, lecz mimo to, może już pochwalić się chlubnymi wynikami. A najwalniejszym sukcesem to fakt, że dzięki energji zarządu, starania o poprawę bytu pracowników gospodarczych są bliskie urzeczywistnienia: przychylne bowiem stanowisko Związku ziemian spowodowało, że sprawa zrealizowania naszych żądań w kierunku poprawy bytu nie tylko znajduje się na najlepszej drodze, lecz w najbliższym czasie zostanie urzeczywistnioną. To będzie pierwszym doniosłym czynem naszej organizacji, za którym pójdą inne.

Siła każdej organizacji polega nie tylko na jej sprawności, lecz na jej sile liczebnej. Rozumieją to dobrze wszyscy świadli pracownicy; to też chętnie garną się pod sztandary swojej organizacji. Dlatego też oddział organizacji naszej na Małopolskę zwraca się z gorącym apelem do wszystkich urzędników gospodarczych, by wstąpili do Towarzystwa i w ten sposób skupili solidarnie swe wysiłki w kierunku poprawy swego i swoich rodzin bytu. Niechaj żadnego urzędnika gospodarczego nie braknie w naszej organizacji, czy nim będzie dzierżawca, czy administrator majątku, urzędnik kancelaryjny, leśniczy, technik gospodarczy, kierownik browaru czy tartaku, urzędnik cegielni, gorzelni, czy innego przedsiębiorstwa przemysłowego. Niech każdy, przy małej wkładce, pospieszy pod skrzydła opiekuńcze naszej organizacji, liczącej przeszło tysiąc członków, celem polepszenia swej doli. Niech każdy ze swym bolem, czy żażaleniem natury ekonomicznej i swemi pretensjami, zwraca się do naszej organizacji, która, oparłszy się w ten sposób o zaufanie swoich członków, będzie mogła bić taranem w wiekowe uprzedzenia i działać skutecznie w kierunku ozlocenia szarego naszego życia!

Niech każdy członek, pomny na to, że prasa jest potęgą, spieszy z wpłatą kwot na fundusz redakcyjny, którego celem jest wydawanie sprawozdania za cenę 2 marek, bo opublikowanie naszych krzywd i żądań najlepiej przyczynia się do ich usunięcia.

Niech każdy członek wyryje sobie te złote słowa w swem sercu;

W jedności siła, a organizacja to jedność!

Lwowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dniem 15 kwietnia b. r. wstrzymuje się na przestrzeni Lwów - Tarnopol ruch pociągów osobowych nr. 221 (odj. ze Lwowa 8'35) i nr. 222 (przyj. do Lwowa 17'20); w ich miejsce zaś uruchomi się równocześnie na powyższej przestrzeni pociągi pospieszne nr. 207 (Lwów odj. 10'20) i nr. 208 (Lwów przyj. 18'00).

Powyższe pociągi mają we Lwowie połączenie z pociągami pospiesznymi nr. 7 i 8, kursującymi między Lwowem i Warszawą, zaś w Krasnem do wzgl. z Brodów i Zdołbunowa.

Między Tarnopolem i Podwołoczyskami kursują pociągi pospieszne nr. 207 i 208, jako pociągi osobowe i mają połączenie z Płoskirowem i Kamjeńcem podolskim przez przesiadanie w Podwołoczyskach i Płoskirowie.

Pociągi osobowe nr. 223 (Lwów odj. 18'55) i 224 (Lwów przyj. 7'30) kursować będą od 15 kwietnia b. r. między Lwowem i Podwołoczyskami z połączeniem do wzgl. z Płoskirowa.

—o—

II. Wystawę prac uczniów Wolnej Akademji Sztuk (subw. przez Minist. kult. i szt.) w budynku szkoły przy ul. Piaskowej l. 11, zwiedzać można codziennie między godz. 10 a 1, 3 a 6 popołudniu. Wstęp wolny.

—o—

We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1920.

Wykupno asygnat na chleb i margarynę.

Zakład aprowizacyjny wzywa pp. kupców rejonowych dzielnicy I., II., III., IV. i V. by zgłosili się w Zakładzie **dnia 14 b. m. we środę**, zaś pp. kupcy rejonowi dzielnicy VI., zarządcy konsumów i kierownicy zakład w dnia 15 **b. m. we czwartek**, celem wykupna asygnat na chleb.

Chleb ten sprzedawany będzie na kartki chlebowe oznaczone Nr. 8. których ważność upływa dnia 20 kwietnia we wtorek.

W przyszłym tygodniu sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy **margarynę** w cenie po 53'20 marek czyli 76 koron za kg. w ilości po pół kg. na rodzinę, za ściągnięciem kuponu Nr. 30 ark. kuponowego.

Wzywa się przeto pp. kupców rejonowych zarządców konsumów i zakładów, by z kartami poboru, które im dnia 15 b. m. wyda XVII. B. Departament Magistratu zgłosili się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat **na margarynę** a to pp. kupcy dzielnicy I., II., III., IV. i V. w piątek **dnia 16 b. m.**, zaś kupcy dzielnicy VI. i zarządcy konsumów i zakładów w sobotę **dnia 17 b. m.**

Miejski Zakład aprowizacyjny.

O wydobycie chleba.

Otrzymaliśmy z Borszczowskiego następujące uwagi: Na Podolu, gdzie leżą odłogiem dziesiątki tysięcy najżyźniejszej ziemi nic się nie robi w praktyce, aby z tej ziemi wydobyć chleb, w czasie, gdy go u nas w Polsce tak brakuje. Wychodzą wprawdzie rozporządzenia w Warszawie odnośnie do uprawy odłogów, ale nas one nie dosięgają. Czy nie byłoby pożądanem załatwić to w krótkiej drodze, dając natychmiast polecenie obszarom dworskim, by bezwarunkowo oddano nieuprawione łany chłopom do obróbki tegorocznej za odpowiednią część zbioru, z którego przypadająca dla właściciela część niechby przeszła drogą rekwizycji do magazynu rządowego w cenie maksymalnej. W ten sposób najpewniej zasililoby się aprowizację kraju bez rekwizycji i uchyliłoby się względnie możliwość paskowania produktami. Ustanowiony organ (wybrany z obywateli miejscowych bezwzględnie uczciwych i praktycznych) dopilnowałby obliczenia zbioru i odebrania części przypadającej dla właściciela względnie państwa, zająłby się odstawieniem zboża do magazynu. Wiem to z praktyki, że włościanie w mig rozchwytaliby ziemię do uprawy i z największą gorliwością i zadowoleniem pracowaliby, gdyby wiedzieli, że część ich pracy idzie dla kraju, a nie dla żyda (bo u nas przeważnie żydzi właścicielami i dzierżawcami obszarów). To zdanie jest podsłuchane i może wartoby się nad tem poważnie zastanowić. Jeśli miałoby się co zrobić, należałoby natychmiast do tego przystąpić, bo już czas obsiewów.

Polak Podolan n.

—o—

Nadesłane.

Dla pp. Fotografów i Składników !!

Nowe transporty klisz, pocztówek, papierów, aparatów, chemikalji i in. przyborów fotograficznych wszelkich znanych firm zagranicznych nadeszły. Wobec spodziewanej wkrótce znacznej zwyżki cen, wskazane jest zaopatrzenie się w towar.

Centrala Fotograficzna Warszawa Graniczna 10, tel. 286-82

Nekrologja.

†

Za spokój duszy ś. p. 2660

WALENTEGO HALSKIEGO

odbędzie się

w pierwszą rocznicę śmierci

w piątek dnia 16. kwietnia 1920 o g. 9 rano w kościele katedralnym

Nabożeństwo żałobne

na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza

Żona z dziećmi.

†

Adwokat Dr. Józef Smolka

zmarł 13 kwietnia 1920, przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się 15 kwietnia z domu żałoby przy ul. Ormiańskiej 22, o godz. 2 popołudniu. 2658

STROSKANA RODZINA.

†

Jadwiga z Narzymskich Wurmowa

zasnęła w Bogu dnia 8. bm., zaopatrzona św Sakramentami, po ciężkich cierpieniach w 24 roku życia w szpitalu w Przemyślu. Pogrzeb odbył się dnia 9. bm. w Chyrowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MĄŻ, RODZICE i SIOSTRA.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

JWP. prof. uniw. Drowi A. Sołowijowi i asystentom Drowi S. Ducimińskiej i Drowi Strzałkowskiemu za bezinteresowne i skuteczne wykonanie tak ciężkiej operacji mej matki, którzy przy zastosowaniu wszelkich środków nauki i wiedzy, udzielili jej troskliwej opieki lekarskiej, w dowód wielkiej wdzięczności tą drogą składam serdeczne i gorące podziękowanie. 2650

W. BRAUNSTEIN, Podlekarz Pp. W. P.

Adwokat Dr Leon Knoll

otworzył kancelarję adwokacką 2647

we Lwowie, — ul. 3-go Maja l. 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Hescheles 2651

powrócił i ordynuje ulica Sykstuska l. 16.

W celu uproszenia łask i błogosławieństwa Bożego dla Sejmu, Rządu i Wojsk naszych, walczących i przeproszenia Boga za tańce w W. Poście urządzane, odbędzie się w Archikatedrze ormiańskiej Adoracja Przen. Sakramentu w sobotę 17 bm. Początek o godz 9 wieczór. Karty wstępu do nabycia w Zakrystji w środę i w czwartek od 8—9 i od 4—5. 2657

Z kroniki jaworowskiej.

Jaworów, (kor. wł.) W dniu Zwiastowania obchodziliśmy pierwszą rocznicę uwolnienia Jaworowa od wojsk ukraińskich. Uroczystość rozpoczęła się pobudką o godzinie 7-ej. O godzinie 11-ej zebrała się publiczność na boisku „Sokoła“ i wyruszyła do kościoła. Po nabożeństwie udano się na cmentarz dla złożenia zieleni na grobie poległych żołnierzy w bitwie 2 grudnia 1918.

Z cmentarza udano się na uroczystość odsłonięcia tablicy w nowo nazwanej ulicy generała Aleksandrowicza. Nakoniec udał się pochód na boisko „Sokoła“. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej. Sensację w mieście wywołało wykrycie nieporządków na poczcie, tuż przed dniem opisanej uroczystości. Prowizorycznego kierownika aresztowano. Pono od roku nie było na tutejszej poczcie kontroli. Prowizoryczny kierownik nie miał zalet na kierownicze stanowisko — ale powołane do tej sprawy czynniki, o tem widocznie nie wiedziały.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na budowę floty polskiej: Zebrane przez młodzież krajowej szkoły kupieckiej w Białej 570 mk.; Zebrane przez Koło T. S. L. w Glinianach na wiecu w dniu 21. III. 730 mk.; W dniu imienin dyrektora szkoły, młodzież szk. powsz. im. J. Słowackiego w Tarnopolu 953 mk., M. Z. Jasiński 20 K; Zbiórka urządzona w szkole podczas uroczystości uczczenia aktu rewindykacji brzegów morskich, szkoła powszechna w Delatynie 393 mk.; Honorata Karszniewicz, Czerepin 10 mk.; Polska Org. narod. zebrane w kościele 19. III. w Kamionce Strum. 209 mk.; Uczniowie IV. kl. „d“ szk. Konarskiego w Drohobyczu 28 mk.; Zwierzchność gminna w Petrykowie p. Tarnopol 100 K, Gmina Olesko II-ga rata 77 mk.

Na akcję plebiscytową: M. Z. Jasiński 10 K; Adolf Stankiewicz, Wołków 14. mk.; Dziatwa szkolna z Wołkowa w dzień imienin nacz. J. Piłsudskiego 45 mk.; Honorata Karszniewicz, Czerepin 10 mk.; L. Milkówna 10 K; Młodzież szkoły 4-kl. w Narolu 87 mk.; Zamiast wieńca na trumnę zmarłego kolegi śp. inż. Henryka Markiewicza, Polsk. Tow. we Lwowie 50 mk.

Na plebiscyt cieszyński: A. Hungendorf 5 mk.; Ze zbiórki ulicznej w Chodorowie 552'77 mk.

Na plebiscyt mazurski: A. Hungendorf 5 mk.; T. S. L. Niemirów, zebrane podczas mszy św. 269 mk. 80 fen.

Na plebiscyt górnośląski, cieszyński, mazurski i warmiński: Zebrane 21. III. w Zaleszczykach przez Pow. Org. Polek 1.366 mk.

Na plebiscyt cieszyński: Dzieci polskiej szkoły w Kurowicach 25 mk.

Na plebiscyt śląski: Urzędnicy i urzędniczki Tow. gospodarskiego z poborów za kwiecień 693'40 mk.

Na plebiscyt spisko-orawski: Dzieci polskiej szkoły w Kurowicach 25 mk.; Jan Roman Zahradnik, Złoczów. 66 mk.

Na obronę kresów zachodnich: Zwierzchność gm. w Petrykowie p. Tarnopol 200 K; Na listę p. Pelca, przew. pols. org. Tarze dnia 1. kwietnia Antoni Pelc 14 mk.; Tadeusz Cieciński 14 mk.; Jan Lasota 14 mk.; Henryka Orłowska 10 mk.; Zbyszek Pelc 5 mk.; Danusia Pelcówna 5 mk.; Karolina Lipa 2'80 mk.; Markiewicz Józef 5 mk.; Kazimierz Drozdowski 14 mk.; Karol Drozdowski 7 mk.; Michał Drozdowski 4'20 mk.; Elżbieta Kirczowa 7 mk.; Antoni Henig 2'80 mk.; Dziewoński Józef 1'40 mk.; Frank Michał 2'80 mk.; Jadwiga Matkiewiczówna 28 fen.; Karolina Michalska 70 fen.; — razem 109 mk. 98 f.; Personal urzędu pocztowego w Żółkwi 52'78 mk.

Na kresy polskie: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Kazimierza Szczęsnego ppor. W. P., poległego 22 marca b. r. nad Uszycą, rodzina 20 K.

Dla chorego obrońcy Lwowa z Przemyśla: Tekla Gomułkiewicz, Budzanów 7 mk.

Na rannych żołnierzy polskich: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Kazimierza Szczęsnego, podpor. WP. poległego 22 marca b. r. nad Uszycą, rodzina 20 K.

Na okręt im. „Młodzieży polskiej“: II. i IV. rok nauki, dzieci szkolne z Basiówki, jako II. rata 10 mk.

Na okręt „Dzieci polskich“: Dzieci szkolne w Birczy, w rocznicę bitwy racławickiej 50'40 mk.

Na żołnierza polsk.: M. Z. Jasiński 10 K.

Na święcone dla żołnierza polsk. w polu: A. Hungendorf 10 mk.; Kongregacja kupiecka zamiast urządzenia tradycyjnego Święconego dla swych członków 200 mk.; Młodzież szkolna w Dolnej ad Sambor 87'80 mk.; E. Ł. 10 mk.

Na weteranów 1863 roku: Zamiast mszy św. w rocznicę śmierci ojca śp. Lucjana Tołłoczki, Antonina Wolakowa 40 mk.

Na tow. zagród dla polsk. inwalidów: Zarząd kółka amator. w Nowem Siole k. Zbaraża 149 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Robotnice wojskowej fabryki marmolady 26'30 mk.

Na wdowy i sieroty po poległych legjonistach: W. S. za odzyskanie zgubionych kluczów 50 K.

Na Biały Krzyż: Dziatwa szkolna w Zenowie 5 K; Dzieci polskiej szkoły w Kurowicach 20 mk.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

LEKCJI lub popołudniowego zajęcia poszukuje słuchacz akademji handlowej. Zgłoszenia Łyczakowska 15. II. p. Stroińska J.

CONVESATION grammaire littérature Potockiego 38. I 2604

Posady i prace.

APTEKA w Peczyniżynie poszukuje asystenta lub aspiranta w drugim roku, narodowości polskiej. Bliższa wiadomość u właściciela Juljusza Nowickiego w Peczeniżynie. 2371

POSZUKUJE się panny biurowej piszącej biegle na maszynie, obznajomionej z korespondencją polsko-niemiecką, M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolascha. 2578

PRACOWNIA sukien damskich Józefa Dadeja Rutowskiego 7. przyjmie zaraz kilka zdolnych Panien. 2592

PRACOWNIA sukien damskich Józefa Dadeja Rutowskiego 7. przyjmie nczenice za wynagrodzeniem miesięcznem. 2591

SEKRETARZA w randze VI. lub VIII. poszukuje Miejscowa Komisja szacunkowa w Kossowie koło Kołomyji.

POSZUKIWANA inteligentna osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem do samoistnego prowadzenia domu na wsi. Zgłoszenia tylko osobiste Lwów Listopada 69. 2616

ASYSTENT techniczny dla cywilnego geometry wszechstronnie rutynowany poszukuje posady listy M. Heftel Peczeniżyn obok Kołomyji. 2629

Różne.

Spieszcie eleg. Panie! Krawiec damski Józef Flick wykonuje gustownie i tanio, kostjumy płaszcze, suknie, ul. Blacharska 20. Z prowincji za 48 godzin. 2603

WZORY Richelien i inne, mereszki, hafty ręczne maszynowe przyjmuje chrześć. Zakład Haftów Akademicka 22. I. p. 1331

PAMIĄTKOWĄ bezwartościową broszę, Kamea z Matką Boską, zgubiono 10. kwietnia przedpołudniem w śródmieściu. Znalazcę prosi się o łaskawy zwrot do cukierni p. Sotschka plac Marjacki, za dobrem wynagrodzeniem. 2613

ARTUR SMUTNY stroiciel fortepianów Ochronek 5. oficyny I. p. przyjmuje strojenia i reperacje. 2617

STROICIEL fortepianów Mieczysław Herman przyjmuje strojenia i reperacje Gródecka 5. fryzjer. 2618

Kinoteatr CHIMERA, ul. Akademicka 8. wyświetla obecnie

wzruszający dramat z życia poszukiwacza złota w 4 aktach pt.

W POGONI ZA ZŁOTEM

Nad program: IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

ZAJĘCIE POMORZA PRZEZ WOJSKO POLSKIE

SUKNA

w wielkim wyborze

na ubrania męskie, kostyumy damskie, zarzutki i płaszcze damskie i dziecinne oraz podszewki 105

poleca

Fabryczny skład sukna

Ralski & Grocholski

Lwów, ulica Rutowskiego liczba 7 (naprzeciw Katedry)

NOWY powozik jasionowy lekki, wózek jasionowy lekki, doroszka ciemna do sprzedania oraz przyjmuje roboty powozowej. Wyrób powozów Brzeżany. 2628

DO sprzedania dom piętrowy oficyny stajnia wozownia 2300 sążni ogrodu. Cena 175.000 marek. Wiadomość Friedrichów 12. parter ganek prawy. 2635

DO wydzierżawienia na ulicy Gipsowej pole. Zgłoszenie na ulicy Murarskiej l. 26. I. p. od 3 do 4 ej. 2630

ŁÓŻECZKO dziecinne białe z siatką drucianą do sprzedania. Wiadomość w administr. 2636

SPALONE „Tymczasowe zaświadczenie“ L. 317|1899 opiewające na imię Artur Müller niniejszem unieważniam. 2531

DO sprzedania 2 kostjumy granatowe zbardzo dobrej materji Tarnowskiego 8. parter na lewo od 3-4. 2638

KTO jedzie 29. lub 30. do Karlsbadu raczy łaskawie podać swój adres inteligentnej pannie celem odbycia wspólnej podróży Żółkiew Olga Kozdrońska. 2633

HABIG twardy nr. 54. do sprzedania Długosza 3. II. p. drzwi 10 między 1-4. 2649

FORTEPIAN hebanowy, meble salonowe, kostjumy damskie, obrus, kolczyki do sprzedania ul. Zyblikiewicza 38. parter nr. drzwi 4. godz. 11-12 rano. 2648

MŁODA panna zawrze znajomość w celu matrymonialnym z inteligentnym człowiekiem chętnie porucznikiem. Restante główna poczta „Mimoza“. 2639

BROWNING z nabojami kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do admin. „Kurjera lw.“ pod Browning. 2646

DO wynajęcia w IV. dzielnicy zaraz do końca br. trzy pokoje z kuchnią łazienką, elektryka, I. p. z meblami lub dwa bez mebli. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów i warunków do Adm. pod „W. P.“ 2645

PŁUGI motorowe i parowe zaraz dostarczy „Pilot“ Lwów, Batorego 4 2644

WILLA 5 pokoji solidnej budowy 5 morgów czarnej gleby za 350 tysięcy marek Piotra 21. 3-5. 2643

Kupno i sprzedaż.

GATRY automobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1096

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich i meble antyczne. Zgłoszenia pisemne: Administracja „Kurjera“ Amator. 2218

SPRZEDAM motor trójprądu 7·5 H. P. 110 wolt. wiadomość w Administracji „Kurjera“. 2567

KUPIĘ willę w Zakopanem. Zgłoszenia Zadrzycki Wolność 15. Lwów. 2580

PARA psówrocznych czystej rasy wilczej najwięcej dającemu do sprzedania razem lub oddzielnie, Zgłoszenia z podaniem ceny i adresem pod „K. B.“ do Admin. 2619

OKAZYJNIE do nabycia kostjum granatowy 2 palta letnie, buciki damskie i inna garderoba. Wiadomość w admin. 2502

6 kompletnych wozów assenizacyjnych

z pompami i wężami gumowymi loco Wiedeń, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia do „Tygod. dostaw“ Lwów Potockiego 26. pod B. 499. 2624

LORNETĘ pryzmatową sześciokrotną angielską sprzedam lub zamienię za porządne spodnie żakietowe Zbararska 6. prawy parter. 2634



Mieszkania.

OFICER akademik poszukuje ładnie umeblowanego. słonecznego pokoju o ile możności w okolicy ul. Piekarskiej, Łyczakowskiej ewent. Długosza. Zgłoszenia pod „Witold“ do admin. „Kurjera lw.“ 2659

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią z komfortem częściowo za prowianty. Wiadomość w Admin. 2527

POKÓJ z balkonem do wynajęcia. Wiadomość w admin. 2637

POSZUKUJE się 2 pokoji z wiktem zdrowym dla 2 osób i 11-letniego chłopczyka na leśniczówce, w okolicy zdrowej i suchej koło kolei (na wakacje). Wiadomość w admin. pod „Wakacje“. 2640

Najlepszą do krycia dachów **PAPĘ** poleca 2346
ANTONI HALSKI, Lwów Sobieskiego 3.

Firma **BUDULEC** Ska z ogr. odpow.
we Lwowie, ul. Kopernika 5,
poszukuje natychmiast 115
samoistnego kierownika dla swojej fabryki
Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły.

Syndykat Rolniczy
Lwów, plac Marjacki 10
dostarcza natychmiast:
Wykę siewną,
Łubin żółty, 2560
Koniczynę białą,
Buraki pastewne,
Szwedzki owies „Zwycięzca“.
Nasienie oryginalne z Szwecji sprowadzone.

Baczność!
Kto chce korzystnie rzecz spieniężyć lub okazyjnie kupić, niech odwiedzi
Lwowski sklep komisowy
w Pasażu Mikolascha, Pośredniczy w sprzedaży i kupnie wszelkich rzeczy prócz mebli

Poszukuje się do sukcesyjnej dostawy
w przeciągu bieżącego roku 2625
300 wagonów drzewa
osikowego w korze
$2\frac{1}{2}$ i 3 m długie, od 25 cm. średn. w górę.
Oferty uprasza się pod Bielsko, fach poczt. 22.

DYREKCJA KOPALŃ J. M. WATERKEYNA
w Krośnie
poszukuje rutynowanego urzędnika
rzymsko-kat., piszącego biegle na maszynie ze znajomością rachunkowości i władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. — Posada do objęcia zaraz. 2574

O Czesławie lub Witoldzie Stanisławskich 2626
ktoby wiedział uprasza się zakomunikować: Warszawa Mokotowska 45 m. 4 lub Lida Ferma 7-ma Giejsztowtowej.

Zakład wód mineralnych
w Ciechocinku
jest otwarty od dnia 16. maja do dnia 30. września włącznie.

Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególniej są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.

Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitą koncentracją solanki od $6\frac{3}{4}\%$ do $\frac{1}{8}\%$ (artezyjskie Nr. 8. do picia, zawierające 1, 28 jednostek emanacji radjoaktywnej). 42

W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, zabiegi hydropatyczne i inhalacje.

Seradelę, Łubin, Wykę
w partjach wagonowych
poleca
Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziarno“
w Warszawie Ptasia 2, tel. 238-84. 2252

Polskie Biura Parcelacyjne we Lwowie
Przeprowadza parcelację majątków ziemskich, organizuje nowe osady i WYRABIA POTRZEBNE KREDYTY.
Dyrekcję prowadzą Dr. Stanisław Grzesik i Dr. Leon Korencki, adwokaci we Lwowie, ul. Bourlarda 2.

Spółka BRODY
przyjmie zaraz
rutynowaną siłę buchalteryjną.
Zgłoszenia z odpisem świadectw i krótkim życiorysem nadsyłać do Centrali Spółki — Podlewskiego 8. 2652

CZYTAJCIE „PIASTA“ naczelny organ P. S. L.

PIAST jest największem i najpopularniejszem pismem ludowem w całej Polsce;
PIAST odzwierciedla wiernie życie współczesnej wsi polskiej;
PIAST informuje najlepiej o pracach sejm. i działalności rządu pol.
PIAST pomieszcza stale artykuły posłów sejmowych, a więc daje wiadomość z pierwsz. źródła;
PIAST jest obrońcą przed każdym uciskiem i każdą krzywdą;
PIAST prowadzi biuro porad i informacji;
PIAST jest najtańszem pismem w Polsce 1,777
PIAST **wychodzi co tydzień w Krakowie** (Mały Rynek 4) pod nacz. redakcją **posła Józefa Rączkowskiego.**

Żądajcie numeru okazowego!

300 Mk. i wyżej płacę za aparat zębów
sztucznych, starych, połamanych. Kupuję również zęby pojedyncze.
Jeszcze tylko do czwartku 15 b.m. włącznie
Sł. WOLSKI, Grand Hotel, ul. Legionów, pokój Nr. 16, II. p.
Przyjmuje bez przerwy do godziny 7 wieczór, 2599

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19 Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.